

Spotkanie grupy samopomocowej

W czwartek, 25 czerwca, odbyło się kolejne spotkanie grupy samopomocowej w ramach współpracy z Fundacją „BARKA” i projektu Wielkopolskie Centrum Ekonomii Solidarnej. Mieszkańcy schroniska, pracownicy spotkali się, by spędzić wspólnie czas, porozmawiać o trudach walki z nałogiem, sposobach wytrwaniu w trzeźwości, a także radzeniu sobie z pokusami, jakie czyhają na osobę uzależnioną. Przy okazji spotkania postanowiliśmy otworzyć sezon grillowy. Mieszkańcy bardzo chętnie zaangażowali się w przygotowanie spotkania. Panie Stasia i Kasia przygotowały przepyszny placek drożdżowy, kiełbasę i kaszankę z cebulą przygotowała zwiarta grypa mieszaków. Za rozpalenie grilli i upieczenie odpowiadali Panowie Piotrowie z Panem Rafałem. Spotkanie minęło w bardzo przyjaznej, rodzinnej atmosferze. Mięszone towarzystwo w schronisku powoduje że schronisko funkcjonuje jak dom rodziny, odradzają się relacje, pojawiają uczucia o których istnieniu niektórzy dawno zapomnieli. Wszyscy odpowiadamy za „rodzinę” zamieszkującą schronisko.





Drugie życie

W piątek, 6 marca, odbyło się kolejne spotkanie grupy samopomocowej. Mieszkańcy schroniska, pracownicy i przyjaciele spotkali się wspólnie, by spędzić razem czas, porozmawiać o trudach walki z nałogiem, sposobach wytrwania w trzeźwości, a także radzeniu sobie z pokusami, jakie czyhają na osobę uzależnioną. Urozmaiceniem spotkania bez wątpienia byli wyjątkowi goście – Dagmara Szlandrowicz z poznańskiej Fundacji Barka oraz dwóch „barkowych” liderów. Takie spotkania niosą wiele dobrego – wspólne rozmowy, wzajemnie zrozumienie, wsparcie i przedstawione świadectwa osób uzależnionych motywują do podtrzymania życia w trzeźwości.

Walka o siebie, pokonywanie nałogów i trudów każdego dnia jest nie tylko indywidualnym sukcesem, ale też radością dla wszystkich zaangażowanych w pomoc osobom uzależnionym. Najbardziej cieszy ich stanięcie na nogi oraz powrót do środowiska społecznego, w którym są za siebie odpowiedzialni. W poniedziałek, 23 marca, kolejne dwie osoby będące mieszkańcami schroniska blisko dwa lata usamodzielniały się.

Najpierw osoby te zatrudnione były w Centrum Integracji Społecznej, następnie pracodawca przedłużył im pracę, a aktualnie cieszą się umową o pracę na stałe. Mieszkańcy zdecydowali się wynająć mieszkanie i się usamodzielnąć. Obiecali też swoim przyjaciołom i pracownikom Fundacji, że będą ich odwiedzać. To kolejny przykład mieszkańców schroniska który pozwala wierzyć, że po trudach walki z nałogiem można stanąć na nogi i nie powracać na ścieżkę prowadzącą do utraty zdobytej, trudnym doświadczeniem, samodzielności życiowej.

KOMUNIKAT Schronisko

